

## Dawka mediów

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Coraz szybciej, przez całą dobę. Informacje zwyczajne, ważne i bardzo ważne. Fascynujące, nadzwyczajne, sensacyjne. Głównym składnikiem dawki mediów są fragmenty informacji rzeczowych.

### Puste miejsce

– To ogromna strata, po ludziach tego formatu na długo pozostaje puste miejsce – powiedział Donald Tusk po informacji o śmierci prof. Zbigniewa Religi. Wypowiedź premiera przekazało Centrum Informacyjne Rządu. – Znałem Zbigniewa Religę. Jego śmierć przeżywam bardzo osobiście – dodał premier.

Prof. Z. Religa był wybitnym polskim kardiochirurgiem, w 1986 roku przeprowadził pierwszą w Polsce udaną transplantację serca. W ostatnich latach był posłem klubu PiS, ministrem zdrowia i jednym z najbardziej znanych krajowych polityków.

– Odszedł człowiek bardzo potrzebny Polsce, człowiek zasłużony. Profesor Zbigniew Religa był patriotą, sympatyzował ze mną, z walką, a więc gdzie to było możliwe, gdzie chciał, starałem się go jakoś wmontowywać w układy, które miały służyć Polsce, i muszę powiedzieć, że nieźle sobie radził – powiedział Lech Wałęsa.

WWW.WPPL

### Mój doktor...

...tak właśnie mówi się u nas w Wielkopolsce. Tak nazywamy swojego lekarza, kiedy chcemy podkreślić pewną zażyłość z nim. To osoba, a nie funkcja tak zwanego lekarza pierwszego kontaktu, który kiedyś ciągle się zmieniał, który nie bardzo wiedział: że cierpię na..., że byłem leczony w..., że po kolejnym zabiegu... Mój prawdziwy „doktor” wszystko to wie, pamięta też, ile mam dzieci, co robią, że mieszkam z dziadkiem, że mąż jest inwalidą. Mój „doktor” pamięta, jak rodzina rosła, rozrastała się; widzi nie tylko objawy choroby. On widzi mnie całego i to na szerszym tle. Chętnie więc mnie słucha, jest nastawiony serdecznie, po ludzku. I tak właśnie powinno być. Co do tego zgodni są i pacjenci, i organizatorzy dziesiątej już edycji plebiscytu. Dla pacjentów, jak okazało się w poprzednich

latach, istotne znaczenie ma organizacja pracy, ułatwiająca choremu dostęp do lekarza, wtedy gdy jest tego potrzeba, dobre wykorzystanie personelu średniego, zdyscyplinowanie.

Na ile lekarze rodzinni z Wielkopolski spełniają oczekiwania swoich podopiecznych?

JOLANTA LENARTOWICZ  
„POLSKA. GŁOS WIELKOPOLSKI”

### W każdej chwili

Poznańscy kardiochirurdzy wszystkie niezbędne przygotowania mają już za sobą i w każdej chwili mogą przystąpić do przeszczepu serca. Teraz czekają na pierwsze transplantacje, które zostały wyznaczone na maj. Ministerstwo Zdrowia, które już zarezerwowało pieniądze dla Poznania, uznało tym samym Szpital Przemienienia Pańskiego jako piąty ośrodek transplantacji serca w Polsce. To ukoronowanie wieloletnich starań poznańskiego środowiska kardiologicznego, szansa i prestiż dla całego regionu.

– Przeszczepy serca są wyjątkowo trudną sferą działań z ogromnymi problemami logistycznymi, z zagadnieniami natury etyczno-prawnej. Dlatego wystąpiliśmy do doświadczonego ośrodka zabrzańskiego, aby służył nam pomocą podczas tych pierwszych przeszczepów – mówi prof. Marek Jemielity, kierownik Kliniki Kardiochirurgii Uniwersytetu Medycznego przy ul. Długiej w Poznaniu. Poznański specjalista nie kryje, że ma satysfakcję z decyzji Ministerstwa Zdrowia przyznającej Poznaniowi prawo do przeszczepu serca. Nie dotarło jeszcze oficjalne potwierdzenie, ale ten ostatni, formalny dokument na długiej drodze przygotowań, jest już tylko kwestią najbliższych dni. Potwierdził to niedawno resort zdrowia, uspokajając, iż kryzys gospodarczy i cięcia finansowe również w zdrowiu nie przeszkodzą poznańskim przeszczepom.

Kim będą pierwsi pacjenci? Wśród trójki już wytypowanych osób jest rów-

## Andrzej Piechocki

nież Wielkopolanin. Poznańska klinika, jak wszystkie pozostałe ośrodki, nie prowadzi regionalnych zapisów. Od tego jest bowiem Krajowa Lista Potencjalnych Biorców Narządów. To z niej zostali wyznaczeni chorzy.

DANUTA PAWLICKA  
„POLSKA. GŁOS WIELKOPOLSKI”

### 400 i 414 zł

Za każde oczyszczenie z toksyn krwi chorego, któremu nie funkcjonują nerki, stacje dializ w pierwszym półroczu tego roku dostaną po 400 zł, a w drugim półroczu – po 414 zł. Podpisany przez obie strony protokół zawiera też zapis o powołaniu zespołu ds. analizy kosztów i standardów tzw. hemodializoterapii. Porozumienie zakończyło kilkutygodniowy konflikt między NFZ a działającymi w Polsce niepublicznymi stacjami dializ.

Stacje należące do sieci: Fresenius NephroCare Polska, Międzynarodowego Centrum Dializ i Braun Avitum Poland nie chciały zaakceptować warunków kontraktu. NFZ upierał się przy 400 zł za zabieg, a według niepublicznych stacji kwota ta nie pokrywa kosztów. Marta Andrzejewska z Fresenius NephroCare Polska tłumaczyła, że wycena funduszu nie zmieniła się od pięciu lat: – A wzrosła inflacja, płace personelu, ceny energii, wody i transportu. Ostatnio wzrósł też kurs euro, za które kupujemy środki do dializ – wyliczała Andrzejewska. Fresenius chciał po 440–450 zł za zabieg. Narodowy Fundusz Zdrowia przekonywał, że dokładnie oszacował koszt hemodializy na podstawie ankiet rozslanych do stacji dializ w całej Polsce. Wyszło, że zabieg kosztuje 385 zł. Od początku tego roku niepubliczne stacje dializowały pacjentów bez umowy, na własny koszt.

W Wielkopolsce na tych zasadach działało 14 stacji na 24 prowadzące taką działalność. W rezultacie aż 60 proc. spośród 1400 chorych bało się o swój los. Stacje dializ pomocy pacjentom nie odmawiały, ale część z nich ograniczała już posiłki regeneracyjne, oglądanie telewizji, inne planowały zrezygnować z dowożenia chorych.

MARIA BIELICKA  
„GAZETA WYBORCZA”